

## Ciesielski, Stanisław

---

"Riepriessii protiv polakow i polskich grażdian, Istoriczeskije sborniki «Miemoriała»", wypusk 1, sostawitiel A. E. Gurjanow, red. Ł. S. Jeremina, Moskwa 1997 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 29/4, 167-172

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Riepriessii protiv polakow i polskich graždan, Istoriceskije sborniki „Miemoria-la”,* wydruk 1, sostawitel A. E. Gurjanow, red. Ł. S. Jeremina, Moskwa 1997, ss. 256

Zasłużone dla badań nad dziejami ZSRR, zwłaszcza nad polityką represyjną i zbrodniami okresu stalinizmu, Stowarzyszenie „Memoriał” wydało ważny i interesujący zbiór artykułów poświęconych masowym represjom radzieckim skierowanym przeciw Polakom i obywatelom polskim w latach trzydziestych i czterdziestych. Publikacja ta stanowi efekt badań archiwalnych prowadzonych od kilku lat przez badaczy rosyjskich w ramach międzynarodowego programu „Wschodnia Europa — wspólny los”.

Dwa pierwsze teksty poświęcone są represjom skierowanym przeciw Polakom w ZSRR w latach trzydziestych. Artykuł W. N. Chaustowa nosi tytuł *Iz priedistorii massowych repriessii protiv polakow. Sieriedina 1930-ch gg.*, jednakże nie dotyczy całokształtu ówczesnych represji przeciw Polakom, lecz koncentruje się na tych działaniach z lat 1933-1936, dla których uzasadnieniem była walka ze szpiegostwem i oskarżenia o przynależność do rzekomo ciągle działającej na obszarze ZSRR Polskiej Organizacji Wojskowej. Wedle ustaleń Chaustowa tego rodzaju zarzuty pod adresem polskich komunistów przebywających w ZSRR pojawiły się już w 1929 r., ale dopiero w 1933 r. przeprowadzono w związku z nimi pierwsze aresztowania (s.11). W latach 1934-1935 fala represji wezbrała, a Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło szereg specjalnych postanowień odnoszących się do „sprawy POW”. W pierwszych miesiącach 1936 r. rozpoczęła się szeroko zakrojona czystka wśród emigracji politycznej w ZSRR, która w pierwszej kolejności objęła polskich komunistów. Represje dotyczyły jednak nie tylko komunistów i nie tylko emigrantów z Polski, w całym bowiem okresie tzw. wielkiego terrorku ok. 35 % wszystkich aresztowanych za szpiegostwo oskarżono o związki z polskim wywiadem. Opracowanie to stanowi wprawdzie niewielki, ale interesujący przyczynek do opisywanych już w literaturze polskiej zjawisk związanych z wysuwaniem pod adresem polskich komunistów fałszywymi oskarżeniami o współpracę z wywiadem polskim oraz ze spreparowaną przez NKWD sprawą rzekomej działalności w ZSRR POW. Sprawa owa miała szerszy zasięg, niż wynika z omawianego artykułu i wiązała się także z zasadami polityki narodowościowej kierownictwa WKP(b), co szczególnie wyraźnie odzwierciedliło się w wydarzeniach na Ukrainie i kampanii przeciw tzw. skarbkowszczyźnie, o czym Autor nie wspomina.

Drugi tekst dotyczący lat trzydziestych to opracowanie pt. *»Polskaja opieracyja« NKWD 1937-1938gg.*, którego autorami są N. W. Pietrow i A. B. Roginskij. Na podstawie materiałów NKWD podjęto próbę przedstawienia zasad i zasięgu operacji represyjnej zapoczątkowanej rozkazem NKWD ZSRR nr 00485 z 11 sierpnia 1937 r. (zatwierdzonym przez Biuro Polityczne KC WKP(b) 9 sierpnia 1937 r.), tzw. operacji polskiej. Jakkolwiek dokument ów mówił o polskich szpiegach i dywersantach, to faktycznie w stan podejrzenia stawiano praktycznie całą ludność polską. Szczegółowe omówienie treści tego rozkazu i towarzyszących mu innych postanowień i wytycznych władz radzieckich oraz ustalenie liczby ofiar „polskiej operacji” stanowi o niewątpliwiej wartości tego opracowania. Rozkaz nr 00485 ustalał nowy, tzw. albumowy tryb orzekania o winie aresztowanych. Śledztwo kończyło się sporządzeniem dla każdej osoby tzw. sprawki charakteryzującej wyniki postępowania oraz określającej winę delikwenta, a dekadowe zestawienia owych „sprawek” w formie spisu („albumu”) przedkładał był tzw. dwójce, tj. szefowi odpowiedniego NKWD (lub zarządu NKWD) i prokuratorowi, którzy kwalifikowali obwinionego do rozstrzelania bądź osadzenia w obozie na 5-10 lat. Następnie „album” wysyłany był do Moskwy do zatwierdzenia przez ludowego komisarza spraw we-

wewnętrznych i prokuratora generalnego ZSRR, po czym wracał do wykonania orzeczonej sankcji. Mimo tak wielkiego uproszczenia tryb ten okazał się zbyt skomplikowany w stosunku do rozmiarów podejmowanych represji i na ostateczne zatwierdzenie decyzji trzeba było czekać po kilka miesięcy. W związku z tym 15 września 1938 r. Biuro Polityczne postanowiło utworzyć regionalne „specjalne trójki” powołane do podejmowania decyzji w sprawach aresztowanych w ramach tzw. operacji narodowościowych NKWD (poza „polską” były także „fińska”, „rumuńska” i inne). Decyzje „trójek” nie wymagały zatwierdzenia przez Moskwę i natychmiast wchodziły w życie. Owe „specjalne trójki” uzyskały także prawo zwalniania obwinionych, czego tryb „albumowy” w ogóle nie przewidywał. Autorzy uznają to za symptom zbliżania się fali represji do końca (s. 30-31). Istotnie — 17 listopada 1938 r. wspólne postanowienie KC WKP(b) i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR przerwało wszystkie masowe operacje represyjne. Poza trybem „albumowym” rozpatrywane były sprawy o większym ciężarze gatunkowym, które kierowano do sądów wojskowych, oraz sprawy rodzin aresztowanych i wcześniej uwięzionych, którymi zajmowały się kolegia specjalne (osoboje sowieszczanije - OSO). Ogromne znaczenie ma załączone do tekstu szczegółowe zestawienie statystyczne represjonowanych w ramach „operacji polskiej” z uwzględnieniem organu represjonującego, regionu oraz rodzaju orzeczonej kary. W ramach „polskiej operacji” na 143 810 prowadzonych spraw osądzono 139 835 osób, na rozstrzelanie skazano 111 091 osób, tj. 79,44 % osądzonych, podczas gdy dla wszystkich operacji „narodowościowych” łącznie odsetek ten wyniósł 73,66 % (s.33). Autorzy przytaczają dane wskazujące, iż w ramach tej „polskiej” operacji represjonowano nie tylko Polaków, jednakże informacje o narodowościowej strukturze ofiar represji nie są kompletne. Tylko z dokumentacji „specjalnych trójek” wynika, iż wśród osądzonych po tzw. polskiej linii było tylko 55 % Polaków. Oczywiście w tym samym czasie Polaków skazywano w ramach innych operacji „narodowościowych” (s. 37). Omawiany tekst ma podstawowe znaczenie dla ujawnienia zasad i skali antypolskiego terroru w ZSRR w latach 1937-1938. Niestety, podobnie jak poprzedni, nie uwzględnia innych działań represyjnych podejmowanych w tym okresie przeciw Polakom, zamykając się tylko w wybranej problematyce. Przede wszystkim przemilczano, że ludność polska była przedmiotem represji także poza omawianymi operacjami, przede wszystkim w związku z przebiegiem kolektywizacji rolnictwa. Pominięto także jedną z podstawowych form represji, jaką były przymusowe przesiedlenia, których szczytowym momentem była deportacja Polaków z Ukrainy do Kazachstanu w 1936 r. Te posunięcia wraz z likwidacją polskich rejonów narodowościowych i wielu innych atrybutów polskiej autonomii narodowościowej na Ukrainie i Białorusi określały charakter ówczesnej radzieckiej polityki wobec Polaków.

Następne cztery artykuły dotyczą represji przeciw ludności ziem polskich okupowanych przez ZSRR w latach 1939-1941. Pierwszy z nich to praca S. G. Filippowa o działalności organów WKP(b) na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej inkorporowanych przez ZSRR, pokazująca przez pryzmat archiwaliów WKP(b) zjawiska, których drugą stroną obserwowali mieszkańcy ziem zajętych przez ZSRR, co znajduje odbicie w źródłach polskich. Szkoda, że bardzo ograniczony zakres ma podjęta przez Filippowa próba charakterystyki funkcjonariuszy i członków partii komunistycznej kierowanych na okupowane obszary z głębi ZSRR. Okazało się, iż w dokumentach organizacji partyjnych znajduje się wiele materiałów potwierdzających tezę, iż licznie trafiali tam ludzie o niskich kwalifikacjach moralnych, na szeroką skalę dopuszczający się rozmaitych występów i przestępstw. Próby krytyki tego stanu rzeczy i jego zmiany były wszakże kwalifikowane jako posunięcia wrogie i antypartyjne, a jako takie potępiane (s. 47-48). Autor nie pokusił się o taką charakterystykę kadr komunistycznych

skierowanych na tereny okupowane, która uwzględniałaby miejsce, skąd działacze ci przybywali, ich wiek, wykształcenie i wcześniejszą karierę partyjną. Na podstawie materiałów WKP(b) Filippow udokumentował tezę o świadomym inspirowaniu i sankcjonowaniu przez komórki partyjne morderstw i grabieży pod hasłami walki klasowej i likwidacji instytucji polskiego państwa burżuazyjnego (s. 49-50). Przedstawił wiele informacji o samowoli, chaosie, bezmyślności i świadomej złej woli w postępowaniu czynników partyjnych na okupowanych ziemiach polskich. Posłużył się jednak materiałem wybitnie jednorodnym, pochodzącym z wewnątrz WKP(b). Tymczasem — jak można sądzić, choćby na podstawie materiałów NKWD opublikowanych przez polskich badaczy z zespołu prof. T. Strzembosza — gdyby sięgnąć do dokumentów wytworzonych przez inne instytucje, obraz byłby bez wątpienia bogatszy. W omawianym artykule przedstawiono także aktywność WKP(b) w toku kampanii przeprowadzonych na okupowanych ziemiach: paszportyzacji ludności, wyborów do zgromadzeń ludowych, następnie do rad najwyższych ZSRR, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR i wreszcie do rad lokalnych, nacjonalizacji i kolektywizacji. Trudno w tym zakresie mówić o ujawnieniu rewelacji faktograficznych — choć ciekawych i ważnych informacji tu nie brakuje — natomiast ma swoją wagę udokumentowanie w archiwaliach rosyjskich zjawisk, o których wcześniej pisano głównie na podstawie źródeł polskich. Istotniejsze znaczenie ma odsłonięcie pewnych mechanizmów działania, a zwłaszcza stylu myślenia partyjnych funkcjonariuszy różnych szczebli.

Podstawowe znaczenie dla określenia skali radzieckich represji na kresach wschodnich w latach 1939-1941 ma praca O. A. Gorłanowa i A. B. Rogińskiego traktująca o aresztowaniach obywateli polskich. Jej jądro stanowią tablice statystyczne. Cztery z nich, o bezsprzecznie największym znaczeniu, obejmują „ruch aresztowanych” w okresie od września 1939 r. do maja 1941 r. z podziałem na zarządy NKWD (obwodowe) tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, drogowo-transportowe oddziały NKWD oraz oddziały specjalne NKWD przy okręgach wojskowych. Zestawienia te zawierają liczby aresztowanych i zatrzymanych bez aresztowania, przekazanych z i do innych organów NKWD, przekazanych organom sądowym i OSO, liczby zmarłych, uciekinierów i zwolnionych w wyniku śledztwa. Dalsze tablice podają statystykę zarzutów stawianych aresztowanym oraz statystykę wyroków organów sądowych i OSO z uwzględnieniem wysokości wyroków. Niezwykle interesującym uzupełnieniem są zestawienia obrazujące skład socjalny i narodowościowy aresztowanych, ale dane w nich zawarte nie obejmują niestety całego omawianego okresu, a tylko niektóre jego fragmenty. Wszystkie te tablice opracowane zostały na podstawie zestawień statystycznych NKWD za okres 1939-1941, uwzględniając zastosowane w nich podziały i terminologię. Narracyjny tekst opracowania stanowi komentarz do tych tablic, wyjaśniający istotną treść poszczególnych rubryk i metody uzyskiwania zawartych w nich liczb. Tym samym czytelnik otrzymuje nie tylko narzędzia właściwej analizy zestawień, ale i wiele cennych informacji dotyczących zasad funkcjonowania i struktury organów NKWD na okupowanych terenach. Autorzy uzyskane dane sytują przy tym, co szczególnie cenne, w kontekście liczb obrazujących skalę i charakter aresztowań oraz wyroków na całym obszarze ZSRR. Na podstawie zgromadzonych informacji Autorzy stwierdzają, iż ogólna liczba aresztowanych w tzw. zachodnich obwodach Białorusi i Ukrainy wyniosła w omawianym okresie 107,7-108 tys. osób. Autorzy wprawdzie nie dokonują porównania tej liczby z ocenami funkcjonującymi w literaturze przedmiotu, ale należy stwierdzić, że jest ona znacznie (2-3-krotnie) niższa od najczęściej spotykanych szacunków polskich. Według niepełnych danych Polacy stanowili wśród aresztowanych 40 %, Ukraińcy 22,5 %, Białorusini 7,5 %, a Żydzi 22 %. Porównując te ustalenia ze składem socjalnym

aresztowanych Autorzy doszli do wniosku, iż decydujące znaczenie w polityce aresztowań miały względy społeczne i polityczne, narodowościowe zaś dopiero w drugiej kolejności (s. 89). Oczywiście, podstawowe znaczenie ma kwestia wiarygodności statystycznych zestawień NKWD, a więc problem wykraczający znacznie poza sam przedmiot artykułu. Autorzy omawianego tekstu uznali, iż są to dane wiarygodne. Autentyczność samych dokumentów nie budzi żadnych wątpliwości. Przeznaczenie ich dla wąskiego kręgu kierownictwa NKWD i aparatu partyjno-państwowego, które równocześnie dysponowało innymi źródłami informacji, eliminowało — zdaniem Autorów — możliwość świadomego zakłamywania przedkładanych danych. Wreszcie podobne liczby, choć z niewielkimi odchyleniami, Autorzy znaleźli w innych dokumentach, pochodzących z innych ogniw NKWD i sądownictwa.

Kolejne opracowanie wyszło spod pióra A. E. Gurjanowa i poświęcone jest obywatelom polskim przymusowo przesiedlonym w głąb ZSRR w latach 1940-1941. W części tekst ten stanowi rekapitulację (z niewielkimi uzupełnieniami) już wcześniej publikowanych i znanych polskiemu czytelnikowi artykułów tego autora traktujących o przygotowaniu i przeprowadzeniu deportacji oraz o liczbie przesiedlonych. Opierając się na materiałach wojsk konwojowych i Wydziału Osiedleń Roboczych (później Osiedleń Roboczych i Specjalnych) GUŁagNKWD, Gurjanow ustalił, że liczba deportowanych obywateli II Rzeczypospolitej wyniosła w lutym 1940 r. 140-141 tys. osób, w kwietniu 1940 r. — 61 tys., w czerwcu tegoż roku 78-79 tys., a w maju-czerwcu 1941 r. 37-44 tys., a w sumie 316-325 tys. osób (s. 120-121). Nową wartość stanowią natomiast fragmenty artykułu omawiające położenie przymusowych przesiedleńców w głębi ZSRR do tzw. amnestii. Autor skoncentrował swą uwagę na dwóch tzw. kontyngentach: z lutego 1940 r. i czerwca 1940 r., obejmujących zesłańców zaliczonych do kategorii specjalnych przesiedleńców (spiecpriesielency). Znajdowały się one pod specjalną administracją NKWD, której materiały stanowią zwarty zespół Wydziału Osiedleń Roboczych GUŁag NKWD. Marginalnie tylko Autor wspomina o położeniu deportowanych w kwietniu 1940 r. i w maju-czerwcu 1941 r., we wspomnianym bowiem zespole archiwalnym niemal nie występują odnoszące się do nich materiały, jako że przesiedleni wówczas nie podlegali specjalnej administracji NKWD. Tekst Gurjanowa przynosi bardzo wiele interesujących informacji, dotyczących m.in. tak doniosłej kwestii, jak wielkość śmiertelności wśród zesłańców. Spośród deportowanych w lutym 1940 r. do 1 lipca 1941 r. zmarły wedle danych NKWD 10 864, spośród zaś przesiedlonych w czerwcu 1940 r. — 1 855 osób (s. 124). Dane wynikające z dokumentacji NKWD są więc znacznie niższe niż polskie oceny formułowane już w czasie wojny, a następnie utrwalone w literaturze przedmiotu. Tekst Gurjanowa stanowi także próbę naszkicowania warunków życia i pracy tych dwóch kontyngentów na podstawie materiałów NKWD. Pozostawia jednak — zwłaszcza w tym ostatnim zakresie — niedosyt, wynikający z ograniczenia się wyłącznie do materiałów urzędowych strony radzieckiej. Nadaje to temu ciekawemu artykulowi materiałowy charakter. Wydaje się, że dopiero skonfrontowanie tej dokumentacji z innymi (także innego typu) źródłami pozwoliłoby pełniej zobrazować rzeczywistą sytuację deportowanych.

Spośród czterech wielkich operacji deportacyjnych przeprowadzonych na ziemiach wschodnich przez władze radzieckie najmniej znana była ostatnia, z maja-czerwca 1941 r. Toteż z uznaniem należy powitać poświęcone jej odrębne opracowanie A. E. Gurjanowa, zawarte w recenzowanym tomie. Autor omawia cały zasięg tej operacji, obejmujący nie tylko polskie tereny wschodnie, ale także nabytki terytorialne ZSRR z 1940 r. Po raz pierwszy Gurjanow ustalił dokładnie, jakie kategorie ludności podlegały wówczas represjonowaniu i w jakich formach na poszczególnych obszarach represje były stosowane. Istotne jest odkrycie

różnic w tym zakresie między zachodnimi obwodami Ukrainy, zachodnimi obwodami Białorusi, Mołdawią i republikami bałtyckimi. Dotyczy to przede wszystkim rozdzielania rodzin i kierowania części represjonowanych do obozów pracy i obozów jenieckich. Na podstawie dokumentacji NKWD Gurjanow ustalił spis transportów deportacyjnych i liczebność deportowanych, a następnie porównał te dane z materiałami pochodzącymi z miejsc przymusowego osiedlenia zesłańców. W rezultacie doszedł do wniosku, iż w ramach tej operacji deportowano 90-91 tys. osób, w tym 34-44 tys. obywateli polskich. Załącznikiem do tego niezwykle ważnego tekstu jest spis eszelonów deportacyjnych z maja-czerwca 1941 r. oraz zestawienie liczby przesiedlonych z podziałem według miejsca wysiedlenia i miejsca osiedlenia.

Pewne wątpliwości może budzić włączenie do omawianego zbioru artykułu N. S. Liebie-diewej pt. *Armija Andiersa w dokumentach rossijskich archiwow*. Dzieje tej armii w ZSRR i postępowanie wobec niej ze strony władz tego państwa to niewątpliwie ważny element ówczesnych stosunków polsko-radzieckich oraz istotny przejaw polityki radzieckiej wobec Polski. Sytuowanie tego zagadnienia w obrębie problematyki represji wobec Polaków musi wywoływać zastrzeżenia, a lektura omawianego tekstu bynajmniej ich nie rozwiewa. Sam tekst - choć w sumie interesujący - nie przynosi zbyt wielu nowych ustaleń, wykorzystując w przeważającej mierze dokumenty już wcześniej opublikowane w Rosji i w Polsce i raczej podsumowując dotychczasowy stan badań. Na uwagę zasługuje stosunkowo obszernie potraktowany przez Liebie-diewą wątek wprowadzania do armii polskiej agentury radzieckiej oraz udokumentowanie tezy o traktowaniu tej armii od początku jako obcego i wrogiego elementu na terytorium ZSRR.

Trzy ostatnie teksty odnoszą się do represji stosowanych wobec Polaków w latach 1944-1949. Szczególnie ważny wydaje się artykuł A. E. Gurjanowa o internowaniach Polaków i obywateli polskich w latach 1944-1945. Autor przyjął ówczesne radzieckie nazewnictwo (pojawiające się jednak także w źródłach polskich), nie podejmując analizy historyczno-prawnej pojęcia „internowanie”. Tymczasem jego stosowanie dla nazwania represji skierowanych przeciwko obywatelom obcego, ale formalnie sojuszniczego państwa budzi co najmniej wątpliwości (z formalnego punktu widzenia internowanie stosuje się wobec własnych obywateli w określonych sytuacjach albo wobec obywateli państwa obcego, ale nie sojuszniczego). Gurjanow starał się odnaleźć radzieckie akty normatywne ustalające zakres, zasady i tryb tej formy represji. W odniesieniu do 1944 r. jak dotąd powiodło się to w minimalnym stopniu: natrafiono wprawdzie na decyzje dotyczące poszczególnych działań i formacji, natomiast brakuje wydanych przez najwyższe organy władzy radzieckiej dokumentów stanowiących podstawę tych szczegółowych rozkazów i dyrektyw. Odmienne przedstawia się sytuacja w odniesieniu do 1945 r. Odnaleziono m.in. decyzje odnoszące się do tzw. oczyszczania tyłów Armii Czerwonej, mobilizowania do batalionów roboczych Niemców, agenturalnego rozpracowywania i ujawniania podziemia polskiego itp. Pozwoliło to określić, w jakim trybie władze radzieckie dokonywały internowania poszczególnych grup Polaków i obywateli polskich. Gurjanow ustalił także, że internowani byli kierowani do trzech typów obozów: dla jeńców wojennych, dla internowanych i do obozów kontrolno-filtracyjnych. Dwa pierwsze rodzaje obozów podlegały Głównemu Zarządowi ds. Jeńców Wojennych i Internowanych NKWD-MWD, trzecia kategoria należała natomiast do struktur odrębnego Oddziału Obozów Kontrolno-Filtracyjnych (obywatele polscy znaleźli się w obozach filtracyjnych wbrew radzieckim przepisom o przeznaczeniu tych obozów). W poważnym stopniu, choć nie do końca i nie we wszystkich przypadkach, umożliwia to wyjaśnienie odmienności losów poszczególnych grup represjonowanych i różnic w traktowaniu Polaków w różnych obozach w głębi

ZSRR. Najwyższa odnaleziona w radzieckich dokumentach liczba internowanych, aresztowanych i zmobilizowanych do batalionów pracy wyniosła 39 029 osób. Natomiast dane uzyskane na podstawie spisu eszelonów z internowanymi Polakami wskazują na ok. 48 tys. osób. Gurjanow podaje także dane o śmiertelności w obozach i o procesie uwalniania obywateli polskich i ich powrocie do kraju.

Swego rodzaju aneksem do artykułu Gurjanowa jest opracowany przezeń wspólnie z N. E. Jelisiejewą, P. A. Aptiekarem, I. M. Hagajewem i I. W. Uspienskim katalog eszelonów z internowanymi i aresztowanymi Polakami, skierowanych w głąb ZSRR w latach 1944-1945. Dla polskich badaczy jest to zestawienie bezcenne. Katalog zawiera daty i miejsca odprawy eszelonu, określenie organu NKWD, któremu podlegał, określenie oddziału konwojującego, straty w transporcie, datę i miejsce przybycia do celu oraz nazwę przyjmującego organu NKWD, liczbę transportowanych, a także sygnaturę źródła, z którego zaczerpnięto informacje o danym eszelonie.

Artykuł P. A. Aptiekara o udziale wojsk wewnętrznych NKWD w walce z polskim podziemiem w latach 1944-1946 stanowi stosunkowo nieznacznie zmienioną wersję jego pracy opublikowanej już w Polsce, w której na podstawie akt tych formacji przedstawił skalę ich zaangażowania na ziemiach polskich i najważniejsze operacje przez nie przeprowadzone.

Zamykający tom tekst O. A. Zajcewej i A. E. Gurjanowa omawiający dokumenty dotyczące obywateli polskich internowanych w ZSRR w latach 1944-1949, pozostające w zasobach Ośrodka Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych, jest zmienioną i uzupełnioną o wiele szczegółowych ustaleń wersją wcześniejszego opracowania Zajcewej, drukowanego w Polsce. Zasadnicza część tego tekstu to omówienie tras przemieszczeń internowanych Polaków z uwzględnieniem najważniejszych informacji dotyczących m.in. liczby więzionych, czasu ich przybycia do poszczególnych obozów, przesunięć między obozami, terminu zwolnienia itp. Obok wspomnianego katalogu eszelonów jest to drugie — tym razem w zasadniczej części już znane polskiemu czytelnikowi — podstawowe opracowanie materiałowe pozwalające na dalszy znaczący postęp w badaniach nad omawianą tu problematyką.

Większość prac zawartych w omawianym tomie ma charakter sprawozdań z kwerend prowadzonych w najważniejszych dla tej problematyki zespołach archiwów rosyjskich i analizy uzyskanych w toku tej kwerendy wyników. Nie są to zatem w pełni studia monograficzne, ich podstawą bowiem nie są wszystkie dostępne dziś materiały źródłowe (generalnie pominięto źródła polskie, które w dostępnym zakresie jednak od dawna są w obiegu naukowym) i istniejąca już literatura przedmiotu. Publikacje te mają wielkie znaczenie dla poznania zakresu i form radzieckiej polityki represyjnej wobec Polaków i obywateli polskich, wprowadzając do obiegu wcześniej nie znane lub znane tylko fragmentarycznie dane ze źródeł radzieckich i stwarzając tym samym dobre podstawy do dalszych badań. Zapewne wiele z ustaleń zawartych w omawianym tomie wywoła — podobnie jak stało się po ujawnieniu radzieckich źródeł dotyczących masowych deportacji z lat 1940-1941 — kolejną falę dyskusji w polskim środowisku historycznym, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii wiarygodności źródeł wytworzonych przez aparat NKWD. Należy tylko mieć nadzieję, że dyskusja ta służyć będzie merytorycznemu postępowi badań, a nie demonstrowaniu — zrozumiałego skądinąd — emocjonalnego zaangażowania.

Stanisław Ciesielski  
Wrocław